



Gareth Jones radzi

W domu czy w studiu?



Już w tym miesiącu, na zaproszenie Pepsi Vena Festival, przyjedzie do Polski Gareth Jones, światowej sławy producent, współpracujący z takimi wykonawcami jak John Foxx, Madness, Depeche Mode, Einstürzende Neubauten, Wire, Nick Cave and the Bad Seeds, Mesh czy Erasure. Gareth Jones wystąpi w Łodzi w dniach 9–11 października z serią warsztatów dla producentów (więcej informacji na stronie www.venafestival.com). Patronem medialnym warsztatów jest redakcja naszego miesięcznika. Gareth Jones specjalnie dla Czytelników *EiS* udzielił odpowiedzi na kilka pytań, które w formie oddzielnych artykułów publikowaliśmy na naszych łamach przez kilka ostatnich miesięcy.

Jakich rad chciałbyś udzielić osobom, które dopiero zaczynają swoją przygodę z nagrywaniem własnej muzyki na komputerze? Od czego powinni zacząć? Na co zwracać uwagę?

Gareth Jones: Najważniejsze jest, by słuchać muzyki, nagrań innych ludzi, produkcji muzycznych. Gdy podoba Ci się jakiś miks, pomyśl dlaczego tak jest, przeanalizuj to, co stało w nim zrobione i w jaki sposób. Spytaj siebie, czy podobają ci się bity, czy może siła

wokalu, gitary, a może wszystkie te elementy poskładane w jedną całość.

Używaj swoich uszu, a sukcesywnie zaczniesz dostrzegać różnice w sposobie odbioru muzyki. Wytrenuj swój słuch poprzez słuchanie i nagrywanie muzyki. Rób to w taki sposób, by wszystkie twoje działania opierały się na wrażeniu zmysłowym, a nie poprawności w zapisie nutowym. Gdy odsłuchujesz swojego nagrania, wyłącz ekran komputera. Wsłuchaj się w to, co wydobywa się z głośników. Młodzi ludzie, którzy zabierają się za tworzenie muzyki, oczywiście słuchają dużo innych nagrań, ponieważ kochają muzykę. Słuchajcie jej jednak krytycznie oraz analizujcie wszystko, co dobiega do Waszych uszu. Dowiedz się, jak to się dzieje, że to brzmienie ma sens, podkradaj od każdego po trochu i na bazie tego buduj swój własny styl. Przywiązuaj uwagę do brzmienia. To bardzo proste, ale też i bardzo ważne, a o czym tak wielu zapomina. Nawet ja, po 30 latach praktyki, zastanawiam

się jak brzmi ta muzyka i dlaczego właśnie tak. Staram się pomóc muzykom opowiedzieć ich historię za pomocą dźwięków.

Gdy jesteś producentem/realizatorem, musisz uświadomić sobie, że najważniejszy jest artysta. Bardzo łatwo w dobie techniki cyfrowej zapomnieć o twórcy i jego emocjach. Świętej pamięci Conny Plank, wspaniały niemiecki producent, opowiedział mi kiedyś historię o tym, że gdy pracował w West Deutsche Rundfunk jako realizator dźwięku, miał obsesję na punkcie brzmienia amerykańskich bigbandów swingowych. Miał wrażenie, że nigdy nie uda mu się osiągnąć takiego brzmienia w swoich nagraniach. Sesje radiowe są ustawiane bardzo szybko. Zespoły wchodziły jeden po drugim, pracując na ustawieniach poprzedniego zespołu i nadal brzmiało to znakomicie. Nie można zarzucać muzykom, że źle grają i dlatego nagranie jest kiepskie. Jako producent i realizator masz obowiązek zadbać o wszystko, co dzieje się wokół i zapewnić wszystkim komfort. Powinni być zachęceni przez Ciebie oraz czuć Twoją obecność i pomoc, by dać z siebie wszystko, na co ich stać. Bo tu obowiązuje zasada – jeśli śmieci wchodzi, to śmieci wychodzą. Dziękuję bardzo i do zobaczenia już niebawem w Polsce. **EiS**



Gdy jesteś producentem/realizatorem, musisz uświadomić sobie, że najważniejszy jest artysta. Bardzo łatwo w dobie techniki cyfrowej zapomnieć o twórcy i jego emocjach.